

Sygnatura akt III RC 104/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ż., dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Żaganiu III Wydział Rodzinny i Nieletnich w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Sylwia Popko

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Banach

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Żaganiu

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko I. R.

- podwyższenie alimentów

powództwo oddała.

Sygn. akt III RC. 104/17

UZASADNIENIE

W dniu 29 marca 2017 roku do Sądu Rejonowego w Żaganiu wpłynął pozew małoletniego wówczas powoda A. R., reprezentowanego przez ojca G. R., w którym powód domagał się podwyższenia alimentów zasądzonych od pozwanej wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 30 sierpnia 2016 roku, w sprawie I2C. 698/16, z kwoty 500,00 złotych miesięcznie do kwoty 800,00 złotych miesięcznie, poczynając od dnia 1 lutego 2017 r., płatnych do dnia 15-go każdego miesiąca do rąk ojca oraz o zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, wskazano, że małoletni powód A. R. w dniu 28 kwietnia 2017 r. ukończy 18 lat i wówczas będzie samodzielnie występował w sprawie. Obecnie, zdaniem jego przedstawiciela ustawowego, kwota 500,00 złotych alimentów miesięcznie, zasądzona od pozwanej, jest niewystarczająca do pokrycia wydatków związanych ze zwiększonymi usprawiedliwionymi potrzebami małoletniego powoda, który kontynuuje naukę w szkole średniej w Ż., posiada zainteresowania, jak również uczestniczy w kursach i szkoleniach niezbędnych w dorosłym życiu (np. uzyskanie prawa jazdy). Koszty te ulegną również zwiększeniu z uwagi na zbliżającą się studniówkę i maturę, jak również z uwagi na planowanie rozpoczęcia studiów. Ciężar opieki i utrzymania syna spoczywa w większości na ojcu chłopca, gdyż jego matka, który nie mieszka z rodziną, nie przejawia żadnego zainteresowania synem ani jego potrzebami.

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017 r. powód stawił się wraz z profesjonalnym pełnomocnikiem, który wniósł jak w pozwie. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż obecnie nie stać jej nawet na płacenie alimentów w zasądzonej wysokości, albowiem pozostaje bez pracy, ale cały czas poszukuje zatrudnienia. Dodatkowo pozwana nie może podjąć się żadnej pracy z uwagi na problemy z nadgarstkami, które poddane zostaną zabiegowi operacyjnemu. Obecnie pozostaje na wyłącznym utrzymaniu partnera, pomaga mu w wychowaniu jego synów i zajmuje się domem.

W dniu 8 czerwca 2017 r. wpłynęło pismo procesowe pozwanej, w którym podtrzymała żądanie oddalenia podwyższenia alimentów, wskazując, iż od chwili ich zasądzenia nie zwiększyły się znacząco potrzeby powoda, a część

przedstawionych wydatków nie była z nią konsultowana, jak kurs prawa jazdy syna, lub są w jej ocenie nie zasadne (markowa odzież, rachunki za prąd za dom, w którym mieszkają powodowie oraz bez jej zgody jeszcze inne osoby).

Na ostatniej rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 r. pełnomocnik powoda wniósł jak w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powód A. R., ur. (...) w S., pochodzi ze związku małżeńskiego G. R. i pozwanej I. R..

Dowód: odpisu aktu urodzenia (k.28 akt I2C. 698/16)

Wyrokiem, z dnia 30 sierpnia 2016 roku, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze rozwiązał przez rozwód małżeństwo G. R. i I. R., wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim wówczas A. R. powierzył obojgu rodzicom, przy czym miejsce pobytu dziecka ustalił przy ojcu. Udział w ponoszeniu kosztów utrzymania i wychowania małoletniego A. określił w ten sposób, że zasądził od pozwanej alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie, płatne do 15-go dnia każdego miesiąca do rąk ojca, którego zobowiązał do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania dziecka i do osobistych starań o jego wychowanie i kształcenie. Nie orzeczono wówczas o kontaktach matki z synem.

Wówczas, małoletni A. mieszkał z ojcem i starszym rodzeństwem w domu w L., którego właścicielką jest pozwana. W toku sprawy rozwodowej chłopiec zrezygnował z nauki w szkole we W. z internatem i zaczął uczęszczać do technikum logistycznego w Ż., do którego codziennie dojeżdżał autobusem. Z tego powodu koszty jego utrzymania, które jak wskazywał ojciec wynosiły ponad 1.800 zł miesięcznie, uległy zmniejszeniu. Chłopiec już wtedy planował rozpocząć kurs prawa jazdy, którego koszt miał wynieść 1.300 zł.

G. R. prowadził własną działalność gospodarczą – firmę budowlaną – z której uzyskiwał dochodów od 3.000 zł do 5.000 zł w zależności od pory roku.

I. R. nie mieszkała z rodziną od marca 2016 r., kiedy to wyprowadziła się do swojego nowego partnera do M., do wynajmowanego przez niego mieszkania. (...) pozwanej zajmował się sprzedażą opałem, co przynosiło mu dochód w kwocie 2.000-2.500 zł miesięcznie. Ponościł wszystkie opłaty za wynajmowany lokal (ok. 920 zł miesięcznie), a na dzieci z poprzedniego związku przekazywał kwotę 800 zł miesięcznie. I. R. była wtedy zatrudniona w sklepie na stanowisku kasjer-sprzedawca i zarabiała 2.000 zł brutto miesięcznie. Spłacała kredyt z ratą w kwocie 600 zł miesięcznie, opłacała również podatek od swojej nieruchomości w L. (104 zł za kwartał) i opłatę za użytkowanie wieczyste (rocznie 68 zł). Na utrzymaniu posiadała samochód osobowy, rocznik 1998.

Dowód:

- oświadczenie o stanie rodzinnym i majątku (k.53-55 akt I2C. 698/16)
- protokół rozprawy z dnia 30.08.2016 r. (k. 88-89 akt I2C. 698/16),
- wyrok SO w Zielonej Górze z dnia 30.08.2016 r. (k. 90 akt I2C. 698/16),

Obecnie pełnoletni już A. R. nadal mieszka z ojcem i rodzeństwem w domu w L., z którego matka żąda ich eksmisji. Kontynuuje naukę w II klasie technikum w Ż.. Uczy się dobrze, nie korzysta więc z korepetycji ani z innych żadnych odpłatnych zajęć poza szkołą. Z uwagi na wojskowy profil szkoły i wyjazdy na poligony, chłopiec musi posiadać mundur i buty wojskowe. W ostatnim czasie zakupił nowe buty za kwotę 250 zł. Rozpoczął też kurs prawa jazdy, którego koszt pokrywa ojciec.

Otrzymywane od matki alimenty przeznacza na własne potrzeby, w tym na ubrania, kosmetyki (150-200 zł), bilet miesięczny (108 zł), pokrywa z nich również karnet na siłownię (150 zł miesięcznie) i rachunki za telefon (170 zł). Obecnie nie leczy się już kardiologicznie, korzysta tylko z usług stomatologicznych. Na książki i przybory potrzebuje

300-400 zł, a roczne ubezpieczenie szkolne wynosi 46 zł. W roku szkolnym organizowanych jest kilka wycieczek szkolnych, których koszt to ok. 100 zł.

Ojciec pokrywa koszty utrzymania nieruchomości, a które wynoszą: 42 zł – wywóz śmieci, od 180 zł do 1.230 zł - prąd, 377 zł – woda, opłaca także Internet (69 zł).

Dowód:

- dowody wpłaty (k.5),
- rachunki i faktury (k.6,7,9,11,41),
- kopia pozwu o opróżnienie i opuszczenie nieruchomości (k.42-43),
- zeznania powoda A. R. (k.75)

Pozwana I. R., z zawodu ekonomista, zamieszkuje nadal w wynajmowanym mieszkaniu z partnerem. Opłaty za mieszkanie (czynsz – 1.000 zł miesięcznie, gaz - od 273 zł do 348 zł miesięcznie, energia – od 128 zł do 149 zł, telewizja (...) – 107 zł) pokrywa w całości konkubent. W mieszkaniu tym obecnie mieszkają także dwaj małoletni synowie konkubenta, którzy otrzymują od swojej matki środki na utrzymanie.

Pozwana od 1 października 2016 r. nie pracuje, gdyż sklep w którym była zatrudniona na czas określony, po zakończeniu umowy został zlikwidowany. Od tego czasu I. R. poszukuje ofert, ubiegała się o pracę w różnych zakładach pracy, ale na razie nie otrzymała żadnej propozycji zatrudnienia. Z uwagi na chorobę nadgarstków i planowany zabieg nie może podjąć też każdej pracy. Ograniczeniem w znalezieniu pracy jest też brak meldunku na terenie miejscowości, w której mieszka, w związku z brakiem na to zgody przez wynajmującego lokal i związana z tym niemożność rejestracji w lokalnym urzędzie pracy.

W tej chwili pozostaje na utrzymaniu partnera i swojej matki, od których otrzymuje pomoc finansową, dzięki czemu może opłacić m.in. alimenty. Dla syna przesyła również prezenty, ale przesyłki powracają nieodebrane.

Dowód:

- umowa najmu mieszkania (k.24- 25),
- rachunki i faktury (k. 20-22),
- potwierdzenia przelewów (k.23,26-30,32),
- świadectwo pracy (k.31),
- potwierdzenia nadania paczek (k.33),
- potwierdzenia nadania przekazów pocztowych (k.71,72),
- zaświadczenie z PUP w M. (k.73),
- kopia kart leczenia szpitalnego (k.34),
- zeznania pozwanej I. R. (k.47v-48)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne, należało oddalić w całości.

Zgodnie z brzmieniem art.138 kro w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Treść cytowanego artykułu wskazuje, iż przy ocenie, czy zachodzą przesłanki do zmiany orzeczenia dotyczącej obowiązku alimentacyjnego w myśl art.138 kro, należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące świadczyć o zmianie stosunków, a zwłaszcza możliwości zarobkowych i majątkowych stron. Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 19.07.1974 roku (II CO 9/74, LEX nr 7560), wskazał, iż „powództwo o zmianę przewidziane w art.138 kro wchodzi w grę w razie zmiany stosunków. Przez pojęcie "stosunków" w tym wypadku należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu (np. art.133 i 135 k.r.o). Zmiana zatem "stosunków" tak pojmowanych, bez potrzeby zajmowania się zagadnieniami szczególnymi, jest zmianą okoliczności, od których zależy istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego.”

Obowiązek alimentacyjny, w myśl art.128 kro, obejmuje dostarczanie środków utrzymania i środków wychowania. Pod pojęciem dostarczania środków utrzymania należy rozumieć zaspokajanie normalnych, bieżących potrzeb uprawnionego w postaci pożywienia, ubrania, mieszkania, opału, niezbędnych przedmiotów umożliwiających przebywanie w środowisku i rodzinie. Dostarczanie środków wychowania obejmuje natomiast powinność starań o zdrowie uprawnionego, o jego rozwój fizyczny i umysłowy, stworzenie możliwości zdobycia wykształcenia, zapewnienie dostępu do dóbr kultury. Środki utrzymania i środki wychowania służą temu samemu celowi, a mianowicie zaspokajaniu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (tak Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy z komentarzem pod red. K. Piaseckiego, W-wa 2002, s.768).

Zmianę stosunków - wymaganą przez treść art.138 kro – oceniać należy, porównując możliwości osób zobowiązanych, w dniu zasądzenia alimentów (bądź też ostatniego ich podwyższenia) ze stanem majątkowym oraz możliwościami w chwili obecnej, jak również zmianę usprawiedliwionych potrzeb dzieci uprawnionych do alimentacji.

W przedmiotowej sprawie, Sąd uznał, iż zarówno po stronie powodowej, jak i pozwanej nie nastąpiły od czasu sprawy rozwodowej okoliczności uzasadniające zmianę wysokości obowiązku alimentacyjnego poprzez jego podwyższenie.

Powód A. R. tak jak w toku sprawy rozwodowej mieszka z ojcem, który prowadzi działalność gospodarczą (firmę budowlaną). Nadal uczęszcza do technikum w Ż., do którego codziennie dojeżdża. Tak jak w toku sprawy I2C. 698/16 nie korzysta z korepetycji ani z innych żadnych odpłatnych zajęć poza szkołą. Poza leczeniem stomatologicznym, nie leczy się na nic przewlekłe, nie wymaga już wizyt u kardiologa. Swoje potrzeby pokrywa z alimentów od matki, którymi dysponuje samodzielnie i przeznacza na ubrania, kosmetyki (150-200 zł), bilet miesięczny (108 zł), pokrywa z nich również karnet na siłownię (150 zł miesięcznie) i rachunki za telefon (170 zł). Pozostałe potrzeby pokrywa ojciec w kwocie 500-600 zł miesięcznie.

W toku sprawy rozwodowej ojciec powoda podnosił, że koszty utrzymania syna wynoszą ponad 1.800 zł miesięcznie, z uwagi na naukę syna w szkole we W. z internatem (500 zł opłata za szkołę z internatem i 240 zł dojazd). Ale już w toku tamtej sprawy A. R. zmienił szkołę i zaczął uczęszczać do technikum logistycznego w Ż., a więc koszty te uległy zmniejszeniu. Chłopiec już wtedy planował rozpocząć kurs prawa jazdy, którego koszt miał wynieść 1.300 zł, uwzględniony w miesięcznych kosztach utrzymania powoda.

Obecnie strona powodowa nie wykazała, aby na potrzeby powoda niezbędna była kwota 1.600 zł miesięcznie i zasadnym było zasądzenie alimentów od pozwanej w kwocie 800 zł miesięcznie. O ile koszt wyżywienia, zakupu środków higieny i czystości czy przyborów szkolnych nie budzą wątpliwości, to już wydatki na zakup markowej odzieży, kurs prawa jazdy czy opłaty za telefon w kwocie 170 zł miesięcznie, nie można uznać za niezbędne, a jedynie świadczące o dobrej sytuacji materialnej powoda. Koszty te mogłyby ulec zmniejszeniu poprzez zakup odzieży w tańszych sklepach czy wybór telefonu z tańszym abonamentem lub na kartę. Nie ma też przeszkód, aby powód w okresie wakacyjnym podjął prace sezonowe i w ten sposób zarobił środki np. na kurs prawa jazdy bez konieczności obciążania jego kosztami swoich rodziców.

Sąd podzielił również wątpliwości pozwanej co do wysokości ponoszonych kosztów utrzymania nieruchomości, w której mieszkają rzekomo tylko 4 osoby. Nagłe zwiększenie rachunków za prąd i wodę, mogą świadczyć, iż w domu tym mieszkają jeszcze inne osoby, tak więc udział powoda w tych kosztach powinien być odpowiednio rozdzielony.

W ocenie Sądu, aktualnie warunki bytowe powoda oraz jego sytuacja osobista nie zmieniły się, wzrost kosztów utrzymania związany jest z procesami inflacyjnymi, dotyczącymi każdego - w tym również pozwanej - a także procesami biologicznymi, związanymi z dojrzwaniem. Nie nastąpiło zaś po jego stronie żadne szczególne pogorszenie stanu zdrowia, implikujące wzrost wydatków na leczenie, czy też nadzwyczajna zmiana potrzeb edukacyjnych. W jego przypadku, potrzeby żywieniowe, środków higieny i czystości czy odzieży są zdaniem Sądu porównywalne z tymi z września 2016 roku.

W żaden sposób nie wykazano, aby zmieniła się sytuacja ojca powoda - również zobowiązanego do utrzymania syna - i nastąpiło pogorszenie się jego sytuacji w stopniu i w znaczeniu, wskazującym na konieczność przejścia obowiązku alimentowania syna, przez jego matkę. W toku sprawy rozwodowej G. R. wskazywał swoje dochody na poziomie od 3.000 zł do 5.000 zł w zależności od pory roku, a więc jest w dużo lepszej sytuacji finansowej niż pozwana i nie jest pozbawiony możliwości pokrycia pozostałych potrzeb powoda, do czego został zobowiązany w wyroku rozwodowym. Sąd stanął więc na stanowisku, iż nie wykazane zostały w przekonujący sposób okoliczności przemawiające za podwyższeniem rat alimentacyjnych od I. R..

Jak wskazywano wyżej, zadaniem rodziców jest rozwijanie rozwoju dziecka, nie jego ograniczanie, a w konsekwencji poczynienie wszelkich starań, z dołożeniem należytej staranności, o zabezpieczenie możliwości finansowego zabezpieczenia owych rozwojowych potrzeb dziecka. Jednakże pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, gdyż pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustaleniu przez sąd wysokości alimentów. Zachodzi więc potrzeba zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy zaspokajaniem potrzeb uprawnionego a poziomem życia zobowiązanego. Uwzględnienie roszczenia dziecka nie może doprowadzić do niedostatku rodziców.

Sytuacja finansowa pozwanej aktualnie jest trudna. Obecnie pozostaje bez pracy, gdyż sklep, w którym była zatrudniona na czas określony, po zakończeniu umowy został zlikwidowany. Od tego czasu I. R. poszukuje pracy, ubiegała się o zatrudnienie w różnych zakładach pracy, ale na razie nie otrzymała żadnej propozycji zatrudnienia. Jej możliwości na rynku pracy są ograniczone z uwagi na chorobę nadgarstków, uniemożliwiająca podjęcie każdej pracy, a także brak meldunku uniemożliwiający rejestrację w lokalnym urzędzie pracy i tym samym otrzymanie możliwości skorzystania np. z prac społecznie użytecznych czy z uczestniczenia w programie aktywizacyjnym. W tej chwili pozostaje na utrzymaniu partnera i swojej matki, od których otrzymuje pomoc finansową, dzięki czemu może opłacić m.in. alimenty. Z przedłożonych przez nią dowodów wynika, że wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego wobec syna, przesyła mu także paczki, które nie są jednak odbierane.

Analizując sytuację pozwanej, Sąd uznał, iż sytuacja materialna I. R. nie poprawiła się, a wręcz uległa pogorszeniu, a jej możliwości zarobkowe nie zwiększyły się od sprawy rozwodowej i są obecnie na tyle ograniczone, że nie sprostałaby alimentom podwyższonym w tym przypadku o jakąkolwiek kwotę bez uszczerbku dla własnych usprawiedliwionych potrzeb. Również potrzeby powoda nie wzrosły w sposób uzasadniający podwyższenie alimentów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż nie zachodzą przesłanki z art.138 kro, a obecna sytuacja majątkowa i zarobkowa pozwanej, nie dają jakichkolwiek podstaw do podwyższenia ciężących na niej świadczeń alimentacyjnych.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd, na podstawie art.138 kro w zw. z art.133 kro w zw. z art.135 kro i w zw. z art. 137§2 kro, powództwo o podwyższenie alimentów oddalił, stąd orzeczono jak w sentencji.